

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ
demokratyczny
niezależny.

Najstarsze i największe pismo w Województwie Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Administracja: Rynek Kościuszki № 1. tel. 63.

Redakcja: ulica RYNEK KOŚCIUSZKI № 1. tel. 63.

Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk. w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szerokie ponad jeden łam za wiersz jednospaltowy 50 mk. Ogłoszenia drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Układ ogłoszeń śledziOSPALTOWY. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Z Klubu Piastów.

Warszawa, 27.9. (Tel. od wł. kor.)
Na dzisiejszym walnym zebraniu P.S.L. (Piastów) wybrano nowe przydziamy, w skład którego weszli: jako prezes Witos, jako zastępcy: Rataj, Dębski i Nawrocki.

Z Targów Wschodnich.

Warszawa, 27.9. (E.E.)
Dnia 25 b. m. przybyli do Lwowa przedstawiciele prasy skandynawskiej, którzy po zwiedzeniu targów Wschodnich podjęli rozmowy z Syndykatem dziennikarzy polskich.

Delegacja polsk. studentów w Paryżu.

Paryż 27.9. (E.E.)
Redakcja „Przeglądu” i „Pologne” urządziła bankiet i przyjęcie dla delegacji studentów polskich, bawiących w Paryżu. W imieniu delegacji przemawiał redaktor „Miloszy”.
Na przyjęciu wzięła udział delegacja weteranów z 1863 r., co nadało zebraniu szczególny uroczysty charakter.
Związek „France-Pologne” wydaje 25 b. m. póżegnalny obiad dla przedstawicieli młodzieży polskiej w klubie „Renaissance”.
W obiedzie wzięli udział także wybitni przedstawiciele Kultury Polskiej w Paryżu.

Obawy sowieckie.

Moskwa, 27.9. (E.E.)
Pisma sowieckie zamieszczają alarmujące artykuły z powodu noty angielskiej do rządu sowieckiego w sprawie agitacji bolszewickiej w Indiach.
Równocześnie jak donoszą gazety komunistyczne, Estonia, Lotwa i Finlandja zaspakają rząd ros. notami dyplomatycznymi.
Gazety dopatrują się w tem kręciaty przeciwko Rosji sowieckiej i przygotowują nową interwencję.

Moskwa, 27.9. (E.E.)
Komitet wykonawczy Międzynarodówki komunistycznej i Biuro Wykonawcze czerwonych międzynarodowych związków zawodowych, wydały odezwę do proletariatu całego świata, nawołując do obrony Rosji sowieckiej przed groźącą jej rzekomą interwencją państw carojskich.

Data bolszewicka.

Moskwa 27.9. (E.E.)
Dnia 25 września odbyła się parada wojskowa na jednym z głównych placów Moskwy.
Trocki wygłosił przemówienie zapewniając, że rząd sowieckich usposobiony jest pokojowo, lecz w razie wojny czarna armia pokaże, że jest silna i umie zwyciężać.

Następnie przemawiał przedstawiciel niemieckiej partii komunistycznej Plek, który oświadczył, że czerwona armia nie jest odosobniona, stoi bowiem za nią proletariatus międzynarodowy, a w szczególności proletariatus niemiecki.

Następna mowa wygłosili przedstawiciele sowiecka moskiewskiego.
Obecni byli na paradzie przedstawiciele obcych państw, przewoźnicy czołgów.

Posel polski w Japonii.

Tokio 26.9. Pat.
Minister nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie japońskim p. Stanisław Patk złożył swelisty awierczytający.

Depesze gratulacyjne do Naczelnika Państwa.

Warszawa 27.9. (E.E.)
Z powodu szczęśliwego ocalenia od zbrodniczego zamachu we Lwowie, Naczelnik Państwa otrzymał depesze gratulacyjne od Prezydenta Republiki francuskiej Milleranda i prezesa Ministrów francuskich Brianda.

Z Sejmu.

Warszawa 27.9. (Telefonem od własnego korespondenta)
Prezes ministrów p. Ponikowski wygłosił na dzisiejszym zebraniu Sejmu mowę programową, którą Izba wysłuchała z zainteresowaniem.
Mowa obejmowała wszystkie zagadnienia z zakresu administracji państwowej. Przyjęcie jakie spotkało pierwsze wystąpienie p. Ponikowskiego ilustrują głosy poszczególnych ugrupowań.
Najcieplej wypowiada się Klub Pracy Konstytucyjnej, gdzie zwracają uwagę, że była to pierwsza mowa, nie oglądająca się na żadną partię, ani warstwę społeczną, lecz kierowała się wyłącznie interesem Państwa.
Mowa nie wywołała protestu w czem leży dowód, że wywarła wrażenie na ogół dodatnie.
Na uwagę zasługują zapowiedzi skwestra środków żywnościowych, na wypadek gdyby producenci, wyszukując wolności handlu wykupywali i magazynowali środki spożywcze celem podbijania ceny.
W Klubie Nar. Zjedn. Lud. zwracają uwagę, że mowa jest pełna szlachetnych intencji, odznacza się zrozumieniem powagi obecnego położenia.
W zakresie sanacji skarbu nie daje mowa w istocie wskazówek że trzeba czekać na program Ministra Skarbu, ażeby ocenić, czy Rząd potrafi sytaację opanować.
W Związku Ludowo Nar. odczuwają brak kompletnego programu finansowego i zajmują dlatę stanowisko wyczekujące.
Z rezercy wyrażają się przywódcy P.S.L. (Piastów): ze strony Thugotowców wypowiedziano się krótko: program dobry, ale wszystko zależy od wykonania.
Dr. Dżomand przyrównał mowę do szotki wigilijnej, obwieszczając zwycięstwa, poza któremi jest nicieśdwa przesława.
Tylko rezercy z dżeczności i dżeczności traktują mowę, że mowa nie była pochwalna ani nie była krytyczna. W kilku miejscach mowa nie była okazy, zwłaszcza, gdy Prezes Ministrów goryczką zyska napisał jako zaradę stanu, albo gdy mówił o prawie samostanowienia ludności wileńskiej.
Tylko zakończenia mowy nie przyjęto oklaskami, może dla tego, że była ona gorącym apelem do ofiarności majątkowej wszystkich warstw ludności dla uratowania nadwątlonych finansów Państwa.

Stanowisko Rządu w sprawie Wileńskiej.

Warszawa, 27.9. (E.E.)
Karier Warszawski zamieszcza wywiad z Premierem Ponikowskim, który na zapytanie jakie stanowisko zajmie Rząd w sprawie Wileńskiej, oświadczył, iż Rząd Polski nie odstąpi od swojego żądania, aby rozstrzygnięcie nastąpiło po wysłuchaniu woli ludności okręgu Wileńskiego.

Nagła Interpelacja w sprawie Wileńskiej.

Warszawa, 27.9. (Tel. od wł. kor.)
Z inicjatywy członków podkomisji Wileńskiej posłów: Czerniewskiego, Latośkiewskiego i Niedziałkowskiego wniesiono dziś interpelację podpisaną przez wszystkie kluby Sejmowe.
Interpelacja opiewa: Wypadki ostatnie w sprawie Wileńskiej wywołały niezmiernie zaniepokojenie w całym społeczeństwie i w całym Sejmie.
W tych warunkach wydaje się koniecznością przedstawienie ze strony miarodajnej Sejmowi obecnego stanu sprawy wileńskiej.
Wobec powyższego podpisani zapytują p. Ministra Spraw Zagr., czy zechce wyjaśnić szczegółowo Sejmowi przebieg ostatnich wypadków.
Na interpelację tę Skirmant odpowie w przyszły piątek.

Obsadzenie tego ministra skarbu.

Warszawa 27.9. (Telefonem od własnego korespondenta)
Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Marszałek Sejmu p. Trapeński odczytał pismo p. Prezydenta Ministrów o mianowaniu dr. Jerzego Michałskiego ministrem skarbu.
Dr. J. Michałski ma przybyć do Warszawy w sobotę rano.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, 27.9. (Tel. od wł. kor.)
Posel w Rydze dr. Jodko przybył z dotychczasowego miejsca urzędowania, tj. z Konstantynopola do Warszawy.
Wyjazd jego do Rygi nastąpić ma niebawem.

Spodziewana dymisja.

Warszawa, 27.9. (Telefonem od własnego korespondenta.)
Minister b. Działalnej Praskiej zgłosił w dnia dzisiejszym dymisję z zajmowanego stanowiska. Krok swój motywuje tem, że w czasie ogólnego przesilenia, nie chciał utrzymywać utworzenie nowego gabinetu, obecnie jednak wyszukanie następcy nie napotka na większe trudności.
Zaawazyc należy, że rozstrzygnięcie kwestji dymisji będzie uzależnione od porozumienia się pomiędzy posłami Wielkopolski.

Sowiety przeciwko Anglii.

Moskwa 27.9. (Pat.)
Sticklow w „Izwestjach” napada gwałtownie na Anglię za jej ostatnią notę, która, według zdania Sticklowa, daje wolną rękę Francji i Polsce w stosunku do Rosji sowieckiej.
I mali wilej zwołali się przeciwko Rosji sowieckiej: Estonia, Lotwa i Finlandja, a teraz nota Anglii czyni jeszcze bardziej śmiałości wystąpienia: Polski, Rumunii i Francji.

Działalność czerezwyczajki moskiewskiej.

Ryga 27.9. (Pat.)
Z Moskwy donoszą, że czerezwyczajka wydała wyrok śmierci na członków b. Komitetu Pomocy: Kiszkiu, Prokopowicza, Gaskowa i Astarkowa.

Pochód głodnych dzieci.

Ryga, 27.9. (Pat.)
Jak donoszą z Piotrogradu napływ głodnych dzieci przybiera charakter masowy.
Dzieci przybywają bez rodziców i bez żadnej opieki.

Po zamachu na Naczelnika Państwa.

Warszawa 27.9. (Tel. od wł. kor.)
W sprawie zamachu na Naczelnika Państwa ogłoszono następujące szczegóły:
Zamach odbył się 25 września o godz. 23.30 rano po zjedzeniu śniadania w domu, oświadczając, że iść do pracy. Jak zeznał, był o godz. 10 rano na dworcu kolejowym z zamiarem zastrzelenia wojewody Grabowskiego. Po dokonaniu zamachu miał zamiar rzucić wystrzelony browning pod nogi p. Naczelnika Państwa i zawołać: „Panie Naczelnika, patrz, jakie są przykre skutki tych rządów”. Ale w ostatniej chwili opanował go strach i zamachu na dworca nie wykonał. Następnie był obecny na otwarciu Targów Wschodnich i dopiero wieczorem, upiwszy się, dokonał zamachu. Rewolwer użyty przez sprawcę zamachu jest kalibra 7.65. Na pytanie, skąd otrzymał rewolwer odpowiedział, że to jest pozostałość armji Petlary.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Fedak był członkiem ukraińskich towarzystw oświatowych, a w życia politycznym udziału nie brał.

Wczoraj wieczorem był Fedak przytomny, dziś rano jednak stracił przytomność. Lekarze twierdzą, że z powodu wewnętrznych obrażeń stan jego budzi poważne obawy.

Aresztowany, dr. Bohdan Barwiński jest synem urzędnika biblioteki uniwersyteckiej. Ponadto aresztowano jeszcze Ludomira Ogonowskiego, który w roku 1918 brał czynny udział po stronie ukraińskiej w bojach lwowskich.

Zapobiegawcza Anglia.

Warszawa 26.9.
Rzeczpospolita donosi: Wedle telegramu z Genewy krąży w kołach zbliżonych do Ligi Narodów pogłoski, iż Anglia zamierza poczynić przez swego przedstawiciela w Lidze, Balfoura, kroki celem zapobieżenia takiemu rozwiązaniu sprawy górnośląskiej, któreby Polsce przydzieliło część okręgu przemysłowego.

Giełda warszawska

Warszawa 27.9.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Berlin 36,75—
Londyn —
Paryż 473—472
Praga Czeska—
Wiedeń 313—310
Nowy Jork 6500—6400

Naczelnik Państwa o szczegółach zamachu.

Warszawa, 27.9 (Tel. od własn. kor.) Według słów Naczelnika Państwa, do którego po zamachu zwrócił się korespondent „Kurier Porannej”, prosząc o szczegóły celu rozwiania niecisłych karających po mieście wiadomości, przebieg zamachu był następujący:

Gdy samochód ruszył z przed ratusza o godz. 9 wieczorem—mówił Naczelnik Państwa—słyszałem trzy strzały. Pierwsza kula świdła mi kolo ucha, druga szła w stronę szofera, trzecia zaś trafiła siedzącego obok mnie wojewodę, jak w pierwszej chwili przypuszczałem w bok. Wojewoda ranny zsunął się na kolana, jakby akrywając się przed następnymi strzałami. Szofer wstrzymał motor już po pierwszym strzale, przypuszczając, iż pękła gama w samochodzie.

Gdy samochód przystanął pospieszono na pomoc do rannego wojewody Grabowskiego, wyprowadzono go z samochodu do celu wezwania pomocy lekarskiej. Gdy jednak okazało się, iż jest tylko lekko ranny w prawe ramię, wojewoda wsadzony został do drugiego samochodu i przewieziony natychmiast do domu, dokąd wezwano lekarza. Naczelnik Państwa odjechał do klatra.

Oczekując na Jego przyjazd tłumy zgromadziły się na sprzączkę zamachu i ciężko go pobili. Gdyby nie nadbiegła policja, nie uszedłby śmierci. Widząc się osaczonym sprawcą zamachu skierował rewolwer do siebie i dał czwarty strzał, mierząc siebie w pierś. Rannego, dotkliwie pobitego, odwieziono do szpitala, gdzie zeznał, iż nie godził w Naczelnika Państwa, tylko w wojewodę Grabowskiego, jako przedstawiciela władzy miejscowej.

W teatrze.

Gdy Naczelnik Państwa zjawił się w przeznaczoną dla niego lożę i gdy publiczność dowiedziała się o zamachu, w antrakcie po pierwszym akcie powstano z miejsc i przez 10 minut klaskano w

łonie i wznoszono okrzyki. Gdy Naczelnik Państwa wychylił się z loży, orkiestra zagrała Hymn Narodowy. Po odegraniu Hymna naszym owocem znów nie było końca.

Na rauce

krórego wojewoda Grabowski nie chciał odwołać, mimo otrzymanej rany, Naczelnik Państwa nowo spotkała owacja. Po przybyciu do województwa przed wejściem na salony, Naczelnik Państwa odwiezł rannego wojewodę i z radością stwierdził, iż stan jego nie jest ciężki i nie budzi obaw. Następnie udał się na raut. Tam zebrani

przedstawiciele mocarstw gratulowali Naczelnikowi Państwa szczęśliwego ocalenia.

Wszyscy obecni na rauce powitali wchodzącego Naczelnika długimi i oklaskami. „Niech żyje!” i oklaskami.

W mieście

wieść o dokonaniu zamachu wywarła ogromne wrażenie i wzburzenie, które zwraca się przeciwko sprawie zamachu i blizkim mu kołom.

Sprawca zamachu Fedak

jest synem znanego działacza akrańskiego adwokata i radnego miasta Lwowa.

Wojewoda Grabowski

jak ostatecznie stwierdzono przy oględzinach lekarskich, raniony został dwakrotnie w prawą rękę powyżej łokcia. W samochodzie siedział on mając Naczelnika Państwa po lewej ręce od siebie i dzięki temu zasłonił Naczelnika od grożącego mu niebezpieczeństwa.

Do późna w noc dowładowano się o stanie jego zdrowia.

„A któż będzie świnię pasać?”

W niedzielę abiegła byliśmy świadkami spokojnej zrygnowanej demonstracji niezwykłej. „Dnia szkoły powszechnej.” W dniu tym Polska cała oderwała się na chwilę od spraw codziennych aby się przyjrzeć zapomnianej, a tak ważnej dziedzinie pracy naszej. Oczy wszystkich zwróciły na szkołę i w pośród innych dzieł dokonanych lub dokonywanych ledwie dostrzeć mogły szkołę. Taka mała bledna szkoła powszechna, kryjąca się w skrajach alle, klasna, nieopłakana, pasta w mieście, mieszcząca się w przerobionych obrach i stodołach, pochylonych chałupkach, o dziarawych dachach, bez drzwi, okien, bradna, na wsi.

Takie oto szkoły wypełnia codziennie skóra świt nasza dzieciarnia, w takich szkołach pracuje nad kształtowaniem ducha i umysłu dziecka, nauczyciel ludowy.

Snać wielka krzywda dzieje się szkolnictwa, jeśli należało organizować „Dzień szkoły powszechnej”.

Rząd i społeczeństwo słyszały w tym dniu apel, który sam siebie winien był poruszyć, chodziło bowiem o sprawę stworzenia szkoły istotnie powszechnej, gdyż do tychczas jeszcze zaledwie część dzieł uczęszcza do szkół, i o odpowiednie wyposażenie nauczyciela ludowego, który dziś jest niemal nędzarzem.

Stosunek do szkoły i szkolnictwa nie jest należyty, zwłaszcza idea powołanego nauczania. Nie amary przesady, pokazując w naszym społeczeństwie i dziełach jeszcze ten i ów niechętnie, a w wielu bardzo obojętnie na szkołę patrzy.

Doskonale potwierdzają to co powie- dzieliśmy dwa przykłady ilustrujące stosunek do oświaty dwóch warstw społeczeństwa: włościan i ziemianstwa przytóżone przez me. Olszyńskiego (na wiecu w sprawie szkolnictwa w teatrze ludowym).

Oto przed wojną, pod zaborem rosyjskim, w ziemi Grodzieńskiej grono młodzieży zapalnej ideowej, podjęło organizację oświaty na wsi. Akcja miała być prowadzona konspiracyjnie oczywiście. W celu uzyskania pewnych skromnych środków materialnych, jak również poparcia pracy, zwrócili się organizatorzy do kół ziemianskich, zapraszając na zebranie w tej sprawie. Na zebraniu, na które przybyli ziemianie okoliczni, po referacie zapalnym, streszczającym program pracy, ciele i konieczność oświaty dla ludu, jeden z obecnych, przedstawiciel rodowej arystokracji (nazwiska nie wymieniamy) oświadczył:

„A no dobrze jak wy tak wszystkich ponaczajcie, któż będzie świnię pasać?”

I znów chłop, któremu z braku domów mieszkalnych w wsi zarębowano spichrz na szkołę, adaje się do adwokata, proponując mu satę honorarium, byle tylko obronił go przed rekwizycją.

Wymowne te przykłady chyba w dostatecznej mierze dowodzą, jakie przeszkody napotykały w swej pracy działacze oświatowi.

Pewne sfery nie mogą nie potrafić sobie dziś nawet oświadczyć, jak naprawdę konieczną jest oświata. W swem bezgranicznym zaślepieniu i zacofaniu widzą w oświeconym i oświadczonej chłopie i robotniku niemal wroga. „A któż będzie świnię pasać?”

W gąpoie swojej, tak nazwać możemy, nie rozumieją, że nie oświata, lecz ciemnota zagraża może ich posiadaniu, a wreszcie niegodni są miłana obywateli kraju, który stać ma w rzędzie państw kulturalnych. Moglibyśmy ich również śmiało nazwać analfabetami narówni z chłopem.

Chećmy wierzyć, iż przesady te apadną. Życie wre, kipi, pulsuje. Równość wszystkich stanów, warstw społeczeństwa, równo przywileje i równe obowiązki, niebawem zetrą resztki przesądów.

Do pracy nad rozbudowaniem Polski staną wszyscy. Oświadczenie obywatelskie stanie się działaniem chłopie i robotnika, z prawdziwym pożytkiem dla kraju.

A. Torczyński.

Ze świata.

Złot Sokołów górnośląskich.

W niedzielę odbędzie się w Bytomiu złot Sokołów polskich z Górnego Śląska

Tydzień agitacyjny w Gdańsku.

W dniu 1 października rozpocznie się w Gdańsku tydzień agitacyjny, celem którego jest podniesienie charakteru niemieckiego Gdańska. Sprawdzeni będą liczni mówcy z Berlina.

Zniesienie kary cielesnej na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą, że kara cielesna, wprowadzona w roku abiegłym na roczny okres czasu, została zniesiona. W ciągu roku stosowano ją wielokrotnie przeważnie przeciw złodziejom węgla.

Rabin wykiął żydowskie pismo.

„Kassa Naplo” donosi, że rabin w Mankaczu Lazar Spira wykiął tatejsze żydowskie pismo: „Kolcił Gjsag”. Kłatwą zostali też obłożeni czytelnicy tego pisma, które popierać miało bezwzględność żydowską.

Jak donoszą z Waszyngtonu kwestie imigracji i zrównania ras, nie będą poruszane na konferencji waszyngtońskiej.

W Paryżu arzędownie wytępiono w roku 1920—390114 szczarów. Szczary są bezwzględnie najliczniejszymi ssakami na ziemi.

Isadora Duncan powróciła z Rosji i stwierdziła, że Rosja jest jedynym krajem, w którym sztuka może mieć przyszłość. Isadorę Duncan albo oszukano, albo opłacono. Sztuka nie jest niczem odzwonem od życia.

Nowy program socjalistyczny.

Z Górlitz, gdzie odbywa się obecnie kongres niemieckiej partii socjalno-demokratycznej, donoszą telegraficznie, że w dniu 23 września przyjęto tam nowy projekt programu socjalistycznego. Program żąda jedynie socjalizacji pewnych tylko narzędzi produkcji, a w szczególności bogactw przyrody.

Co słyhać w Starosielcach.

Starosielce są przeważnie zamieszkałe przez rodziny kolejarzy. Od roku komisja szkolna nie schodzi tam z porządku dziennego, przy każdej sposobności na ten temat toczą się debaty i stwierdzać należy, że Starosielczanie są w znacznym stopniu rozgoryczeni. Przez dozór szkolny kilkakrotnie były zaprotokółowane i podane do wiadomości władz uchwały w sprawie wznowienia przy szkole miejscowej powszechnej (do której uczęszcza 600 dzieci robotników kolejowych) elementarnych praktycznych, kursów rzemieślniczych.

Przed wojną takowe prowadzone były przez administrację kolejową.

Rodzice-robotnicy, sami fachowcy chcieli by dać swym dzieciom fach do ręki. Dzieciarnia ich, obserwując pracę przy kolei i w warsztatach ma pociąg do niej i wykazuje w tym kierunku zdolności, lecz nie może znaleźć ajscia dla swojej energii. Tacy uczniowie są właśnie najpożądalsi dla szkół rzemieślniczych.

Synowie kapieictwa miejskiego oraz arzędników bezwarunkowo mniej się nadają do takiego typu szkoły. Dzieci rzemieślników i robotników maszą mieć pierwszeństwo przy przyjmowaniu kandydatów do szkół rzemieślniczych.

Dla założenia kursów rzemieślniczych w Starosielcach wielkich funduszów nie potrzeba. Budynek po starej szkole i warsztaty są. W składach miejscowych kolejowych znajduje się sporo narzędzi różnych i warsztatów, któreby można było zażytkować dla szkoły po przeprowadzeniu niezbędnego remonta.

Potrzeba na początek chociażby 4—5 warsztatów stolarskich i kilka pil, heblu i innych narzędzi.

Dla ślarskiego oddziału wystarczy kilka śrabszatków, pilników, ślarski piec, tokarnia. Chodzi o to aby dzieci zaznajomili się z początkami obrabiania drzewa, poznali nazwę instrumentów i ich zastosowanie. Chłopak z takim przygotowaniem może już iść do prywatnych przedsiębiorców na praktykę i dalej się specjalizować.

Co się tyczy dania facha dzlewezyńkom, to należy azać, iż teren Białostocki znajduje się w korzystnych warunkach. Pod Knyszynem rośnie spora ilość koszykarskiej wierzby.

Przed wojną ks. Grzybowskiemu proponowano stamąd 200 far wierzby dla szkoły koszykarskiej. Instruktor z Wilna był już zamówiony, wojna jednak pokrzyżowała te plany. W Dojlidach jest fabryka fornierów. Można by było z powodzeniem nauczycie dziewczynki wyrobiania padelek, zabawek, sposobem słojdowym.

Rzeczy te mogą robić dzieci poży- nając od lat 10-cia.

Wyroby ze szpagata, jak pokazała praktyka ab. roku w starosielckiej szkole powszechnej, są doskonałe (barki, torbki). Zawdzięczyć to należy amiejcne- ma kierownictwa miejscowej nauczycielki p. Marji Ostaszewiczówny, odznaczającej się ogromną obowiązkowością i zamiłowaniem w spełnianiu swych obowiązków. Najbardziej jest początek.

Gdy warsztaty przy poparcia władz kolejowych i finansowej zapomocze ministrstwa oświaty zostaną zorganizowane nie alega wątpliwości, że rodzice majstrzy, którzy z apagnieniem oczekują otwarcia chociażby elementarnych kursów będą najlepszymi instruktorem dla swych dzieci.

Znając zainteresowanie się szkolnictwem dzieł robotników kolejowych w Starosielcach i w Białymstoku ze strony władz miejscowych, że osobie p. Barczyńskiego dyrektora Poddyrekcji Wileńskiej, nie wątpliwy, że i w tym fachowym kierunku gorące życzenia robotników apokają się z odpowiednim poparciem.

Szkola kolejowa Starosielcka i Białostocka mają troskliwego opiekana w osobie p. Barczyńskiego. Każda prośba dotąd zawsze była awzględniona i poparta. Sądzimy, że i w tym wypadku władze i rząd zadośćuczynią słusznym i niewygórowanym pragnieniom obywateli starosielckich.

Wacław Wojewódzki

Co słyhać w Grodzie.

Licytacja na konie

Pierwsza partja 100 koni z repartycji należnej nam od Niemców, nadeszła w ostatnich dniach do Grodzie z przeznaczeniem dla większej i mniejszej własności. Konie, przeważnie trakeny rasowe i doskonale utrzymane, zostały w ciągu dwóch dni rozprzedane, lecz wysoka cena, poczwyszy od 100.000 mk. do 200.000 uniemożliwiła drobnym właścicielom nabyć tak cennego inwentarza, wobec czego konie przeważnie zostały przy- sędzone właścicielom ziemskim oraz zubożonym polakom z Ameryki. Podobno wkrótce ma przybyć druga partja z Niemiec.

Z sali obrad.

Ogólne zebranie B.O.S.O.

(m) W niedzielę dn. 25 września odbyło się ogólne zebranie B.O.S.O. przy udziale około 130-cia ludzi.

Na przewodniczącego zebrania wy- rano p. Dyrektora Kościę, na wiceprzewod. p. inż. Rybołowicza, na sekretarzy p. Z. M. Bocka i Sokolskiego. Złożono sprawozdanie działalności T-wa za czas ostatni jakoteż kasy od lipca r.b.

Dokładne sprawozdanie chwilowo złożone być nie mogło z powodu opuszczenia Zarządu przez kilka członków w czerwcu. Po dłuższych debatach sprawozdanie przyjęto z tym jednak warunkiem, aby Zarząd dotychczasowy złożył wkrótce nowow wybranemu zarządowi szczegółowe sprawozdanie kasy za rok cały.

Następnie przeczytano list Komendanta Straży p. Markasa, w którym ten ostatni, ze względu na stan zdrowia apraza o całkowite zwolnienie go ze stanowiska komendanta. List ten wywarł przynębiające wrażenie na wszystkich obecnych i wywołał wystąpienie wielu mówców, którzy, omawiając jego ofiarną, energiczną działalność w T-wie w przeciągu kilkanasta lat wskazywali na niemożliwość zwolnienia ze stanowiska komendanta Markasa, albowiem wywołał by to wystąpienie z T-wa wielu członków. Na zapytanie przewodniczącego co pozostaje do czynienia, uchwalono wystosować pismo i wydelegować do p. Markasa przedstawicieli T-wa, którzy się zwrócą do niego z przedstawieniem konieczności dalszego pełnienia obowiązków komendanta. Po tem odbyły się po- afne wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Do nowego zarządu wybrano p.p. D-ra Siemaszko, Dyrektora Tarskiego, inż. Rybołowicza, L. Frenkla, Polaka, Machaja, Beckera i Josema; na kandydatów p. D-ra Kościę Sokolskiego, Cytrona i Zylinderfieniga.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Chwalca, Brasona, Kaszniero; na kandydatów do Kom. Rew. pp. Precisma- na i Morina.

P. D-r Sleszko złożył wniosek aby conajmniej kwartalnie odbywały się zebrania T-wa. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Przyjęto również wniosek strażników co do wstąpienia 3-eh przedstawicieli ich do Zarządu.

Na zakończenie d-r Siemaszko wskazał na konieczność zainteresowania szerszego ogółu społeczeństwa T-wem BOSO.

Wezwaniem członków Feliksa Chańko do nowego Zarządu o energiczną pracę i okrzykami obecnymi: „niech żyje nowy Zarząd” zebranie zakończone.

M.

Wielki pożar w Goniądzu.

Wczoraj o godz. 12 wybuchł wielki pożar w Goniądzu. w krótkim czasie ogień opanował 4 domy i stodoły. Natychmiast zaalarmowano Białostocką Straż Ogniową która się szczywała do odjazdu, lecz w międzyczasie pożar opanowano środkami miejscowymi pomoc odwołano.

Szkody wynoszą 200 milionów mk. zginęło wiele złota i brylantów, kosztownych rzeczy. Przyczyny pożaru nieustalono.

Jak nam komunikują spłonął również kościół, naczynia kościelne i szaty.

Z życia organizacji robotniczych.

Ze związku włóknistego „Praca”.

W niedzielę dnia 23-go b. m. w sali Teatru Ludowego al. Nadrzeczna 1 odbyło się Ogólne Zebranie Członków Polskiego Związku zaw. rob. i robotnic przemysła włóknistego „Praca”. Zebranie zgodził prezes Związku Bronisław Sawicki.

Na przewodniczącego zebranie powołano Antoniego Kluge.

Na asesora J. Zabrycego i J. Bogdanę.

Na sekretarzy F. Haako i W. Langiewicza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał kol. Haako, które po pewnej dyskusji zebrani przyjęli.

Najwyższą dyskusję wywołała sprawa przeprowadzonej podwyżki płacy w przemyśle włóknistym. W końcu dość długiej i gorącej dyskusji wyrażono wotum zaufania dotychczasowej Komisji Pertraktacyjnej i powierzono jej w dalszym ciągu układanie się z przemysłowcami dając jej wolną rękę w swej działalności.

W końcu przeprowadzono wybory nowego Zarządu, ich Zastępców, Komisji Rewizyjnej i Zastępców tejże.

Większością głosów na Członków Zarządu powołano:

Bronisława Sawickiego, Walerjana Langiewicza, Karola Samajłowicza, Stanisława Kasjanowicza, Adolfa Szagalskiego, Michała Orłowskiego, Antoniego Wilczewskiego, Stanisława Sobonia, Aleksandra Waskiewicz.

Na zastępców:

Piotra Bezabika, Aleksandra Samsonowicza, Józefa Klejna, Józefa Kamińskiego, Annę Pils, Stanisława Krzywosza.

Do Komisji Rewizyjnej:

Albina Szore, Aleksandra Ostaszewskiego, Marcelina Kalinowskiego.

Na zastępców:

Stefana Sołomianko, Bronisława Ignatowskiego.

Z braku czasu niektóre sprawy przekazano do decyzji Zebrania Delegatów fabrycznych, które odbyć się ma w środę 28-go b. m. o godzinie 7-ej wieczór w lokalu Związku Rynek Kościelny 1.

Z Rady Okręgowej polskich Związków zawodowych w Białymstoku

W sobotę dnia 24-go b. m. w lokalu Rady Rynek Kościelny 1 odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej polskich Związków zawodowych w okręgu Białostockim. Obecni na posiedzeniu byli przedstawiciele: Związku włóknistego „Praca”, Związku rob. rolnych i leśnych, Związku Kolejowy, Garbarzy, Metalowców, Związku Budowlanego.

Zebrania przewodniczył Jachniewicz sekretarzował Langiewicz.

Ze sprawozdań poszczególnych Związków wynika, że prawie we wszystkich zawodach z powodu wzrastającej drożyzny, przeprowadzają się podwyżki płacy które jednak nie poprawiają sytuacji, gdyż z dniem każdym drożyzna się wzmacnia. Kres temu może położyć tylko Rząd o ile energicznie i jaknajprędzej wytoczy walkę, spekulantom i lichwiarzom.

Postanowiono założyć kooperatywę spożywczą w tym celu wybrano Komisję Organizacyjną w skład której weszli kol. Kol. Jachniewicz, Siedziński, Kopezewski.

Aby mieć pewną podstawę do regulowania płacy postanowiono wyłonić komisję statystyczną.

Na tem posiedzenie zakończono, wyznaczając następną na dzień 1-go października r. b.

Kupujcie „Białostok
ilustrowany”

WAPNO

wyborowe
kieleckie

3733 26-1

z wł. zakładów
wapiennych

„WIETRZNIĄ”

Cement portlandzki najlepszych marek
Smole preparowane
Lak dachowy la
Pak z węgla kamiennego
Pape dachowa
Cegłę zwyczaj. maszynową oraz szamotową
Dachówkę karpiówkę i inne
Gwoździe

z reprezentowa-
nych fabryk
Witkowskich.

Brykiety z węgla górnośląskiego

dostarcza w ładunkach wagonowych wprost z fabryk i detalnie ze składu

Dom Handlowy MIECZYSLAW ZAGAJSKI w Warszawie

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU Kolejowa 20.

Adres telegraficzny: „ZAGA”

Telefon 296.

Nowo otwarte KINO „RUSAŁKA”

przy al. Lipowej № 18.

w nowo-odrestaurowanej sali b. „Mozajka”

Dziś premjera

BEZDOMNA

Zachwycający dramat żyłowy w 6-ciu wielk. aktach.

Nad program Widok Wielkiego Londynu

Kronika.

WRZESIEŃ

28

ŚRODA

Dziś: Wacława Kr. M.

Jutro: Michała Archanioła

Wschód słońca o g. 6.41

Zachód o g. 6.22

Wschód księżyca 0.00 pn.

Zachód o g. 4.24 pp

Długość dnia g. 12.02

Ubyło dnia g. 4.30

Po raz seiny ku uwadze Wydz. Gosp. Magistratu. (m) Niejednokrotnie wskazywaliśmy na przewożenie alicami głównymi miasta w biały dzień beczek oświeczeniowych. Żyjemy nadzieję iż jednak kiedykolwiek Wydział Gospodarczy przy Magistracie przyniesie fakt ten pod uwagę i odpowiednio w tym kierunku poczyni kroki.

Sprawdzanie dokumentów na kole. (m) Ostatnio przeprowadzane są ściśle rewizje na kolejach szczególnie w kierunku Biał. — Warsz. Osoby nie posiadające paszportów polskich lub posiadające legitymację bez fotografii są zatrzymywane.

Z Magistratu (m) Z powodu przypadających w dniu 3, 4 i 12 października świąt żydowskich, magistrat zwolnił w dniu powyższym od zajęć swoich pracowników żydów.

Drzewo dla produkcji białostockiej. (m) Miejscowe T-wo Fabrykantów nabyło większy transport drzewa. Po częściowym odbiorze tego transportu wyjechał wczoraj przedstawiciel Towarzystwa p. Frenkiel.

Wydawanie kart żywnościowych. (m) Od wczoraj Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie wydaje karty żywnościowe. Osoby, które się zameldowały po 15-tym września chwilowo kart nie otrzymają.

Zakaz sprzedaży wódki podczas poboru. Ze względu na pobór rocznika 1899 i 1900 w czasie pomiędzy 4 i 14 października b. r. włącznie zabrania się sprzedaży i podawania napoi wysokowych we wszystkich jadłodajniach i wyszynkach.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia połączni zostaną do odpowiedzialności karnej w myśl art. 8 i 9 Ustawy z dnia 23 IV 1920 r. poz. 210 (Dz. U. R. P. № 37 6-5 20 r.)

W całym mieście odbywa się naprawa słupów telefonicznych zarazem łamanie chodników. Roboty wymienione przeprowadzone były na al. Ogródowej przed damami № 11, 13 i 15, gdzie pracownicy Zarządu Telefonów wyłamałi większą część chodnika tak, że przechodnie narażeni są stale na złamanie, ewentualnie wykręcenie nogi lub ogólne potłuczenie ciała.

Do tego w znacznej mierze przyczyniają się egipskie ciemności, jakie panują na tej alce.

Czas najwyższy, aby Zarząd Telefonów zajął się sprawą naprawy zniszczo-

nego chodnika, zaś Magistrat Wojewódzkiego miasta Białegostoka sprawą oświetlenia al. Ogródowej, dawniej była oświetlona.

Renta dla inwalidów. Ekspozytura Sekcji Opieki Min. Spraw Wojskowych w Białymstoku rozpoczęła wypłacać zasiłki na renty inwalidzkie.

Inwalidzi wojenni winni niezwłocznie zgłosić się do Ekspozytury przy al. Lipowej № 49 po odbiór pieniędzy.

Muchy w grochu. Mieszkanka miejscowości p. Gildencem nabyła niedawno o wędlinę wórek z grochem.

Po ogotowaniu zupy grochowej i podaniu na stół zagotowała w niej domową olibrymią iść mach i przywiesić wyrzucił się tej zaprawionej machami potrawą. Gospodyni nie mogła pojąć skąd się wzięły machy w zupie w dodatku w tej niezliczonej ilości. Po pewnym czasie ponownie ogotowano grochówkę i znova znalezione w zupie machy. Dopiero wtedy domysłano się przyczyny niepowodzenia potrawy. [Po rozkrojaniu kilka nieogotowanych ziaren grochu zauważono że zdziwienie, iż we wnętrzu znajdują się machy, które natychmiast, po wyzwoleniu się z oryginalnej kryjówki poruszały się i latały.

Powstało ciekawe pytanie jakie są te machy, gdyż niewątpliwie miały arość w grochu.

W sprawie legalizacji polskich dokumentów. Władze niemieckie dla ważności dokumentów, wystawionych przez Polskie Urzędy Stana cywilnego wymagają legalizacji w konsulatach niemieckich w Polsce Ministerstwo Spr. Zagr. zwróciło również uwagę konsulatów Rzeczypospolitej Polskiej, że dokumenty, wystawiane przez zagraniczne urzędy, mające mieć ważność w Polsce powinny być legalizowane przez odpowiednie konsulatory polskie.

Czynności na poczcie od 1 października r. b., odbywać się będą w niedzielę i święta od g. 9 do 11.

W dniu powszednim: sprzedaż znaków pocztowych przyjmowanie i wydawanie listów poleconych i zwykłych od godz. 9 do 16,

przyjmowanie i wydawanie pieniędzy i poczek od godz. 9 do 13,

przyjmowanie urzędowych listów poleconych i zwykłych od godz. 9 do 18.

Centralna Kooperatywa Robotnicza (m) zakupiła w Warszawie większy transport cukru kontyngentowego, który zostanie podzielony pomiędzy działawcami kooperatywy po cenie przystępnej.

Zebranie strażaków B.O.S.O. (m) W przyszłą sobotę odbędzie się zebranie miejscowych strażaków.

Wybrani zostaną do Zarządu t-wo B.O.S.O., oraz złożone zostanie sprawozdanie kasy wzajemnej pomocy. Ostatecznie — też zostanie załatwiona sprawa redakcji sztata B. O. S. O.

Osobiste. W dniu Imienia Administratora „Dz. Białostockiego” p. Wacława Wojewódzkiego, pracownicy Dziennika składają mu serdeczne życzenia.

Strajk garbarzy Jak wiadomo garbarze zażądali w tygodniu obiegłym podwyżkę 100 proc. Dotychczas jednak nie zaproszono przedstawicieli ich na rokowania.

Chlebodawcy uchylają się od przyznania podwyżki wobec zastojów, panującego w tej gałęzi

Praca nocna w piekarniach. (m) Policja surowo śledzi przekroczenia przez piekarnie zakazu pracy nocnej.

Orgje podwyżkowe. (m) Jak wiadomo ostatnio zażądali pracownicy krakowscy podwyżki 75 proc., którą im ostatecznie przyznano. Obecnie wyszli oni ponownie żądanie o podwyżkę 10-20 proc. niezależnie od swego związku w celu rzekomego wyrównania płacy. Wystąpienia podobne nie leżą z przyzwoitością i niewątpliwie zarcagaje na nie Związek.

Przyłapani przemytnicy. (m) Polleja przyłapała w tych dniach paskorzy Szwarcę i Openhelma, przemycających nielegalny towar. Sprawę ich przekazano prokuratorowi.

Katastrofa. (m) Omnibus pasażerski, kursujący z Szepetowa w kierunku Białegostoka, ałegł uszkodzenia z powodu zepsucia się kierownika, szofer nie zdołał zatrzymać samochodu i omnibus spadł z drogi z nasypa. Wiele osób rannych, z nich jeden białostoczanin.

(m) Subjekci manufakturzyści zażądali podwyżkę 150 i 200 proc., nieznaną część chlebodawców żądania zażądać.

Dowóz. (m) Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony szmat, 2 wag. włny; 2 w. żelaza, 2 wag. towarów kolonialnych i większy transport maki.

Nieszczęśliwy wypadek Tragarz M. niosąc skrzynię na górne piętro spadł ze schodów, przyczem został skrzywną przygnieciony. M. w ciężkim stanie odwieziono do Ambulatorium przy T-ście „Unas Hellm” gdzie dr Churszba wdał się w leczenie.

Pożar. (m) Wczoraj wybuchł pożar przy al. Nadrzecznej 1 z powodu zapalenia się sadzy. Przybyli strażacy ogień zgasili.

Kradzieże. (m) W nocy na 27 b. m. nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu Alberta Keicera przy al. Sienkiewicza № 89. Złoczyńcy przedostali się do mieszkania przez okno, po wyjściu szyby. Straty wynoszą 300 tys. mk. Dochodzenie w toku.

(m) W nocy na 27 września w ten sposób sprawcy nieznanymi skradli damską i męską garderobę wart. 100.000 mk. a p. Ferdinanda Baeholca zam. przy al. Skorupskiej 40.

Z teatru.

Wieczór humoru

zorganizowany przez „Oficerskie Koło” dramatyczne coprawda nie wypełnił sali, lecz kto przyszedł, wyszedł pod najlepszym wrażeniem.

Odegrana została francuska farsa № 36 i № 37, w której panie Hajnoszowa, Karolówka i Chłódnička dzierżyły prym.

Następnie odegrano z powodzeniem jednoaktową komedię Dobrzańskiego pt. „Tajemnica”.

Szczegółowe sytuacje abowit rzetelnie publiczność.

Na dzień koncertowy złożony się:

Satyry polityczne (por. Blonicki), śpiew solowy por. Szatanow i dobrze zspiewany chór oficerski. Dalej bardzo dobrze z odezaniem wykonane zostały deklamacje pani Karolowej i Hajnoszowej. Monologi: „Morye rekrut” w wykonaniu p. Kardybówicza i „Telefon”, wypowiedziany z wielkim hamorem przez Stoniewskiego. Na zakończenie por. Kowalski odśpiewał „Lamenty dziadka Białostockiego, które były koroną sympatycznego wieczora. Poręcznik Kowalski w tym dziele celuje, to też jego śpiew cieszył się zaślazaniem powodzeniem.

Jednoaktówki były amiejcinie i starannie wyreżyserowane przez por. Stoniewskiego. Koła Dramatycznemu Oficerskiemu, powinszować możemy sukcesu osiągniętego na pierwszym publicznym wystąpieniu.

Rozmaitość.

Harding i włoska.

W New-Jorku zamieszkuje rodzina włoska Zakoje obywatel 16-letniem dzieci zdrowych i ładnych. Repórter gazety New-Jorskiej sfotografował rodzinę i umieścił w niedzielnym numerze gazety. Prezydent Harding po przeczytaniu gazety tej, posłał szczęśliwej matce list treści następującej:

Szanowna Pani Zakoje! — Widziałem rodzinę Pani w gazecie i otóż przypomniało mi się moje dzieciństwo. Matka moja miała ośmioro dzieci. Gdy przed jej śmiercią zebraliśmy się przy jej łóżku rzekła, iż jest zadowolona, iż ma nas ośmiu, i gdyby jeszcze żyła to by się było naszą podwo-

li. Szczęśliwa rodzina pani przypomina mi ten łagotny życia. Wierząc Pani i życząc pomysłowości rodzinnej.

Prezydent Harding

Na list prezydenta włoska odpowiedziała podziękowaniem, prosząc aby prezydent postarał się o to, abyby ma jej pracując, jako odzwierciedla a milionera Vanamejera otrzymał lepsze stanowisko gdyż nie potrzebowałby wtedy przedwznieć nie posyłać dzieci do pracy.

Prezydent zwrócił się listownie do Vanamejera prosząc o to samo, lecz milioner odpowiedział, iż włoski władca angielskim językiem, że i tak daje mu więcej o 2 dolary tygodniowo niż innym odzwierciedla.

Z nowych zwycięstw paryskich.

Do jednego z tak modnych obecnie w Paryżu lokali tanecznych wchodził jagomość podłatał z małżonką, także już nie pierwszej młodości. Zjawy się miejsce przy stoliku, poważna para przypatrzyła się z zajęciem parom wirującym przy skocznych dźwiękach orkiestry, gdy podchodzi do niej młodzieniec, w eleganckim smokingu i zapytuje uprzejmie panią, czy nie zechciałaby z nim zatańczyć.

Zdziwiona przyjemnie tem wyróżnieniem, pani podnosi się z krzesła i okrąża kilkakrotnie salę, oparta na ramieniu niezwykle dobrze tańczącego młodzieńca. Wreszcie tańcząc, odprowadza zmęczoną do uśmiechniętego dobrodźnika małżonka i, dziękując za zaszczyt odechodzi.

Nadechłód chwila płacenia za apozym kolację i wówczas dopiero podłatał małżonkę, nie znojąc nowych zwycięstw paryskich, spostrzegł w rachunku, podanym sobie przez kelnera, taką pozycję: „Za tańczącego dla pani 20 franków”.

Zdarzenia takie są — jak zapewnia dzienniki paryskie — na porządku dziennym w lokalach tanecznych Paryża, zdanego obecnie falą turystów cudzoziemskich, nie obeznanych z tajemnicami życia paryskiego.

POPIERAJMY RZEMYSŁ POLSKI.

KINO „APOLLO”

Dziś premiera

Pierwszego obrazu z naszej serii rosyjskich obrazów na sezon 1921--22 wytwórni „Jermoljew” Moskwa

NIECH STAL ROZSTRZYGNIE

Wielki dramat życiowy w 6-ciu aktach, nieporównany pod względem treści i gry

W rolach głównych:

Orłowa, Panow i Rymski

Początek przedstawień o g. 7, 8.45 i 10.15 w.

KINO „MODERN”

Najpotężniejsze dzieło wytwórczości filmowej czasów ostatnich

DZIŚ SERJA

URÓDZA ŻYCIA

dramat (w 2-eh serjach) 6 wielk. aktów

W głównych rolach: znakomici artyści teatrów Warszawskich

Józef Węgrzyn i Marja Brydzińska

według powieści Stefana Żeromskiego

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

Wkrótce: ulubieniec całego świata

EDDIE POLO

w 6-ciu serjach sensacyjnej filmie

p. t. Indyjski sztylet

Konkurs.

Min. Spraw Wojskowych ogłasza niniejszem konkurs na sprzedaż odpadków z uboja wojskowego jak to:

Kość, kopyta, rogi, jelita, włosy, szczecina, ogony bydlęce i końskie loco W. O. Z. G. Grodno w Łosonie na czas od 15 października do 15 kwietnia 1922 roku z prawem regałowania cenną na miesiąc.

Ostemplowane oferty na kapno wymienionych odpadków należy wnieść w terminie do 10 października b. r. godziną 12-tą w zamkniętych i opieczkowanych kopertach z napisem „Oferta na kapno odpadków z uboja bydła do L. dz. 17930 do tat. Intendentury al. Świętego Rocha” 12.

Szczegółowe określenie warunków kapna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu. Do oferty dołączyć należy w wysokości 20000 mk. w gotówce, lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Intendenturze O. G. Białystok dnia 11 października b. r. o godzinie 10-ej poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani niezwłocznieawiadomieni.

3854 3-1

Opiszenia drobne.

Nagroda.

Zgubiono medalionczyk srebrny z kamieniami, tasakawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzenie do Red. „Dziennik” 3842

Baterje elektryczne do lampki kieszonkowych wyroba fabryka elementów, Morawski i S-ka, Warszawa, Ogrodowa 26-a 3832

Zgubiono dowód osobisty wyd. w m. Ciechanowie przez Magistrat na imię Zofję Wojtkowskiej, zam. przy ul. Łomżyńskiej 2 3809

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mikolaja Grabowskiego zam. w m. Starosiekach 3811

Zgubiono kartę pobytu wyd. w Białymstoku przez Starostwo na imię Zoracha Matusa. Zam. przy ul. Kościelnej 7 3812

Zgubiono legitymację polską na imię Judy Abramowicza. Zam. przy ul. Częstochowskiej 11 3813

Poszukuje pokoju z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji „Dziennik” 3826

Zgubiono paszport polski wyd. w Grudku na imię Racheli Łukasowej zam. w Białymstoku ul. Białostocka 14 3829

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stanisława Grabowskiego rocz. 1901 zam. we wsi Zajączki pow. Białostocki gm. Dojlidy 3837

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białymstoku przez Komisję Przeglądową na imię Josela Samera rocz. 1899 zam. w m. Siemiatyczach pow. Białskiego 3836

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Michała Iwanowa rocz. 1889 Rdr. Gajnowka 3826

Poszukuje posady rachmistrza wykwalifikowany urzędnik z średnim wykształceniem najlepiej referencji Łaskawe oferty pod O. P. do Dziennik Białostocki 3679

Zgubiono wojskowy dokument zwolnienia wyd. w m. Grodnie przez 13 pułk ułanów na imię Mikolaja Kuzmina rocz. 1897 zam. przy ul. Kilińskiego 3731

1-2 pokoje na biuro w śródmieściu poszukuje się.

Oferty sob „Natychniast” składać do Adm. 2-2 3690

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Białymstoku na imię Mieszka Lapowskiego zam. w Białymstoku przy ul. Dzikiej 4 3828

Zgubiono paszport rosyjski wyd. w gm. Baciczki pow. Białostockiego na imię Michała Iwanowa, zam. w Gajnowce 2827

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Michała Grokopa rocz. 1882 przytem zgubiono paszport niemiecki. Zam. przy ul. Grodzkiej 5 384

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białymstoku przez Komisję Przeglądową na imię Rozenbauma Szajkina rocz. 1899 zam. w m. Siemiatyczach pow. Białskiego 3836

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w m. Białymstoku przez Starostwo na imię Hersza Bursztejna zam. w m. Bockach pow. Białskiego 3835

Zgubiono kartę domobliwczą zacyjną wyd. przez kadrę 51 p. p. na imię pporucznika Emiljana Szamreta zam. w Białymstoku, ul. Grunwaldska 36 3822

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. w m. Lwowie przez P. K. U. na imię Kazimierza Babicza rocz. 1895 zam. przy ul. Sienkiewicza 99 3810

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w Białymstoku na imię Arona Szawyns zam. w Białymstoku ul. Piotrkowska 1 3825

Zgubiono paszport rosyjski wyd. w Białymstoku na imię Mowsza Szmuliwicz, zam. w Białymstoku ul. Sienkiewicza 41 3824

Skradziono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Beneciana Meka rocz. 1894 przytem skradziono paszport polski zam. w m. Bransku pow. Białskiego 3833

Sprzedaje się dom drewniany z placem ul. Poprzeczna 11-a. 3838

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta Zgłoszenia ul. Kraszewskiego 15 Bruzo 3823

Sprzedaje się maszyna do pisania system amerykański. Ul. Kraszewskiego 15 3821

Zgubiono domową ksiązkę na imię Andrzeja Molinskiego zam. we wsi Starosielcach pow. Białostockiego 3851

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wyd. w Białymstoku na imię Józefa Kleśczewskiego rocz. 1896 zam. we wsi Aleksy pow. Białostockiego gm. Zabłudowskiej 3792

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stanisława Popławskiego, rocz. 1902 zam. we wsi Rudzie pow. Białostockiego gm. rypno 3849

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Ignacego Korony rocz. 1894 Przytem zgubiono legitymację kolejową i kartę meldunkową z Magistratu. Adres ul. Knyszyńska 4 3844

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Ignacego Korony rocz. 1894 Przytem zgubiono legitymację kolejową i kartę meldunkową z Magistratu. Adres ul. Knyszyńska 4 3844

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Beneciana Meka rocz. 1894 przytem skradziono paszport polski zam. w m. Bransku pow. Białskiego 3833

Sprzedaje się dom drewniany z placem ul. Poprzeczna 11-a. 3838

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta Zgłoszenia ul. Kraszewskiego 15 Bruzo 3823

Sprzedaje się maszyna do pisania system amerykański. Ul. Kraszewskiego 15 3821

Zgubiono domową ksiązkę na imię Andrzeja Molinskiego zam. we wsi Starosielcach pow. Białostockiego 3851

Skradziono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Lejby Czarnieckiego rocz. 1894 zam. w m. Siemiatyczach pow. Białskiego 3845

Skradziono paszport polski na imię Berka Bibera, zam. w m. Supraślu pow. Białostockiego 3840

Pianino „Offenbachera” do sprzedania Stolecana 3852

Szpic-suczka młoda do sprzedania Elektryczna 4 od 4-6. 3883

3-eh młodych przystojnych mężczyzn poszukuje pokoju pojedynczego ewentualnie 1 pokój z kuchnią lub 2 pokoje, może być z meblami lub bez. Łaskawe zgłoszenia pod „K. R.” do Drukarni S-ki Akc. Warszawska 31.

Zgubiono paszport zagraniczny wyd. w Białymstoku na imię Alty Styszy Dugulńskiej zam. w Białymstoku, ul. Szkolna Zalewna 9 3765

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Mejsze Brzozowskiego rocz. 1892 przytem zgubiono paszport polski zam. przy ul. Mazowieckiej 7 3799

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Zawadzkiego Wawrzyńca rocz. 1888

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Chale Jaroszewskiego, rocz. 1902 zam. w m. Dąbrowie pow. Sokólskiego 3848

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.